

Wieści ze świata

Odradzanie się lasów w Nepalu

W Nepalu pokrywa leśna wzrosła z 26% w 1992 r. do 45% w 2016 r.

Na wzrost lesistości kraju mają wpływ dwa czynniki: pierwszym jest oddanie przez rząd 18% nepalskich lasów pod opiekę lokalnym społecznościom, dzięki czemu lasy zostały uwolnione spod zarządu nieudolnej biurokracji. Społeczności lokalne pomogły zaś w redukcji nielegalnych wyrębów, a wielu mieszkańców wsi podjęło się akcji sadzenia drzew. Ludzie zobaczyli, że wraz ze wzrostem powierzchni lasów zmniejszyło się zagrożenie powodziowe i lawinowe oraz poprawiła się jakość wody, więc zaczęli je cenić. Drugim czynnikiem jest masowa migracja zarobkowa Nepalczyków do Indii, krajów Zatoki Perskiej i południowo-wschodniej Azji. W efekcie dużo mniej ludzi uprawia pola. Wioski utrzymywane są z dewiz wysyłanych z zagranicy. Wielu ludzi ograniczyło hodowlę bydła wymagającego pastwisk i przerzuciło się na hodowlę kur, które karmią paszą często sprowadzaną z zewnątrz. Dzięki przesyłanym z zagranicy zarobionym przez krewnych pieniądzom ludzie przerzucili się z przygotowywania posiłków w piecykach opalanych drewnem na piecyki benzynowe. W ten sposób spadła kolejna presja na lasy. Czynnikiem migracji ludności zaczyna być brany pod uwagę w obserwacji stanów lasów. Również w Salwadorze i na Portoryko zaobserwowano odnowę lasów dzięki migracji ludności wiejskiej do miast i za granicę. Jednak migracje nie zawsze są dla lasów korzystne. Przykład Ekwadoru, Gwatemali i Meksyku pokazuje, że emigranci zarobione pieniądze inwestują w intensyfikację rolnictwa i hodowlę bydła w swoich rodzinnych stronach, co prowadzi do wylesień. Również, jeśli dana społeczność lokalna sprawuje pieczę nad lasem ograniczając nielegalne wyręby i zakusy firm chcących ziemi pod przemysłowe plantacje, to gdy ta społeczność zaczyna być uszczuplana na skutek emigracji, lasy tracąc swoich strażników, zaczynają padać ofiarą większych wyrębów.

(Yale Environment 360)

Afrykańskie gleby emitują więcej CO₂ niż USA

Według danych satelitarnych z 2016 r., afrykańskie gleby w strefie tropikalnej wyemitowały 6 bilionów ton CO₂, gdy w tym samym roku emisja dla USA wynosiła 5,3 bilionów ton. Przy czym podana dla Afryki wielkość wynika z różnicy węgla wyemitowanego i pochłoniętego przez roślinność i gleby. Tak wysokie emisje CO₂ w 2016 r. mogą być związane z silnym El Niño, które spowodowało susze i utrzymujące się wysokie temperatury. Drugim skutkiem emisji są znaczące zmiany w użytkowaniu gleby, włączając w to wylesienia oraz ogień używany do przygotowania ziem uprawnych, szczególnie, jeśli gleby zawierały dużo węgla organicznego.

W Afryce znajduje się 1/3 tropikalnych lasów deszczowych świata. Lasy te są zdolne do pochłaniania ogromnych ilości CO₂. Znajduje się tam także 3% światowych torfowisk, w tym największe na świecie tropikalne torfowisko – to potężne magazyny węgla glebowego. Jednak z wyżej wymienionych powodów afrykańska ziemia uwalnia więcej węgla niż jest w stanie pochłoniąć. Największe emisje zaobserwowano z gleb Etiopii i Zachodniej Afryki, podczas gdy w Kotlinie Kongo zanotowano zwiększone wchłanianie CO₂. Dalsza degradacja gleby i podnoszenie się temperatury mogą potencjalnie doprowadzić do powstania dużego rozproszonego źródła emisji CO₂ w zależności od temperatury.

(CarbonBrief)

Ulcinj Salina objęta ochroną

Ulcinj Salina to położone w południowej Czarnogórze, obejmujące 1500 ha powierzchni, jedno z najważniejszych mokradeł na adriatyckim wybrzeżu i jedno z najważniejszych śródziemnomorskich słonych mokradeł. To kluczowe miejsce zimowania i postoju dla migrujących ptaków wzdłuż wschodniego Adriatyku. Podczas przelotów zatrzymuje się tu dziesiątki tysięcy ptaków wodnych. To także ważne miejsce lęgowe. Występują tu m.in. flamingi.

Niestety, objęcie ochroną tego miejsca napotykało do niedawna przeszkody. Rząd Czarnogóry, pomimo powtarzających się obietnic, nie wdrożył żadnych środków w celu ochrony saliny. Jednak rok przed powołaniem parku natury takie organizacje, jak EuroNatur, BirdLife Europa i Azja Środkowa, wystosowały międzynarodową petycję, pod którą podpisało się 110 tysięcy osób i wzrosła presja publiczna na rząd. Ponadto Unia Europejska uczyniła ochronę tej adriatyckiej saliny warunkiem wstępnym dla przystąpienia Czarnogóry do jej struktur. Teraz ważne jest ustalenie kursu rewitalizacji saliny. W ostatnich latach nastąpiło bowiem wiele zniszczeń. Ponadto należy opracować plan zarządzania w celu zachowania tego obszaru w perspektywie długoterminowej.

(Euronatur)

EPA wycofuje się z pozwolenia na użycie bomb cyjankowych przeciwko dzikim zwierzętom

Zaledwie tydzień po ponownym zatwierdzeniu użycia „bomb cyjankowych” do zabijania dzikich zwierząt i trzy dni po zawarciu przez organizację Center for Biological Diversity porozumienia ograniczającego użycie tych okrutnych urządzeń w Wyoming - EPA podległa administracji Donalda Trumpa wycofała tę decyzję. Jak powiedział administrator Andrew Wheeler, Agencja będzie dalej badać tę sprawę. Ponad 99,9% osób z 20 tys., które publicznie wypowiedziały się na temat ponownej zgody, sprzeciwiło się tym śmiertelnym pułapkom.

W 2017 r. w całym kraju urządzenia te zabiły ponad 6500 zwierząt wg federalnego Departamentu Rolnictwa, który przyznał, że 200 z nich było niezamierzonymi celami, w tym lisy, szopy, oposy, skunksy, świnie i czarne niedźwiedzie.

(Center for Biological Diversity, The New York Times)

Opracowanie: Tomasz Nakonieczny